

POZNAJCIE CAŁĄ PRAWDĘ O DZIEWCZYNACH I CHŁOPAKACH!



patroni medialni:



<http://www.facebook.com/wydawnictwoskrzat>

FORMAT: 138 x 195 mm

LICZBA STRON: 200

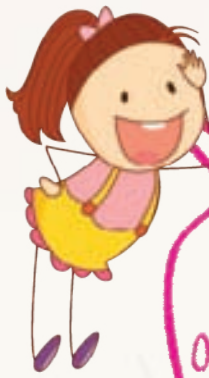
OPRAWA: miękka ze skrzydełkami

ISBN: 978-83-7437-929-8

PREMIERA: maj 2013



www.skrzat.com.pl



Oni nie są tak
zwyczajnie głupi.
Oni są **NADZWYCZAJNIE**
głupi!!!!

Najbardziej mnie wnerwia,
że tym dziewczynom
wszystko wolno!



Martyna i jej psiapsiótki najchętniej
wyszturzyłyby bandę Smalca w kosmos.
Dziewczyny i chłopaki z trzeciej B
po prostu się nie znoszą!

Jak przetrwać kolejny dzień w szkole,
gdy wróg knuje nową intrygę? Co zrobić,
gdy następuje zupełna katastrofa i pani
każe połączyć siły?

Olbrzymia dawka humoru sytuacyjnego,
szkolna rzeczywistość pokazana z dwóch
perspektyw, prześmieszne dialogi
i najtajniejsze sekrety...





Sławomir Hanak



Dorastał w czasach, kiedy o komputerach czytało się w książkach *science fiction*. Mieszka w Raciborzu.

Już w szkole podstawowej napisał pierwszą powieść przygodową. Przez kilka lat tworzył teksty dla

amatorskiej grupy rockowej, której był wokalistą. Napisał mnóstwo okazjonalnych piosenek i wierszyków.

Jego debiutancka powieść „Dziewczyny i chłopaki. Niepotrzebne skreślić” znalazła się na liście książek dostrzeżonych podczas II Konkursu Literackiego im. Astrid Lindgren.

Uwielbia lotnictwo, muzykę i swoją córkę, Martynę, dla której co roku na urodziny pisze kolejną książkę.



Wygarnąłem kiedyś dziewczynom, że bez nich świat byłby dużo lepszy. Zaczęły się śmiać nie wiadomo z czego i powiedziały, że gdyby nie nasze mamy, to nas nie byłoby na świecie. Oj, jakie one są niemądre!



Przecież wiemy, że mamy nas urodziły, ale co ma piernik do wiatraka?

Nasze mamy to są mamy! One nie są dziewczynami i jesteśmy przekonani, że nigdy nimi nie były, bo... bo... bo nie mogły nimi być i już! Mamy są mądre, dobre, troskliwe i w ogóle...



Znam wiele mądrych dorosłych osób, ale żadna z nich nie umie mi sensownie wytłumaczyć, po co ci chłopcy właściwie są? Niektórzy mówią, że tak już jest na tym świecie, ale ja i tak z tej gadaniny nic nie rozumiem.



Moja ciocia powiedziała, że przecież tatusiowie też kiedyś byli chłopcami.

Mówiła to z całkiem poważną miną, ale to po prostu musiał być żart. Jest rzeczą absolutnie wykluczoną, żeby mój tato był kiedyś takim na przykład... Smalcem! Brrr... Po prostu nie ma takiej opcji.

